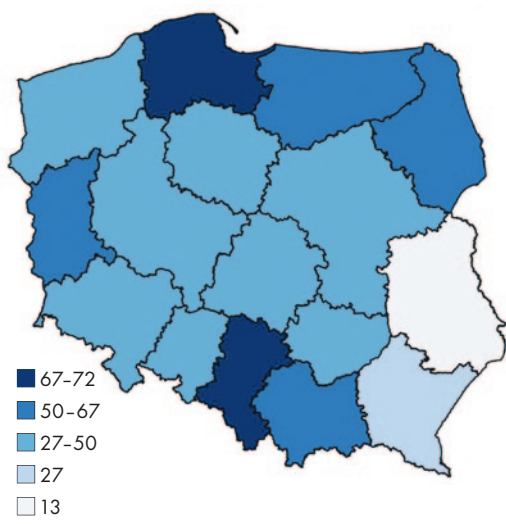


Wyniki internetowego badania dotyczącego wykorzystania operatorów elektronicznych

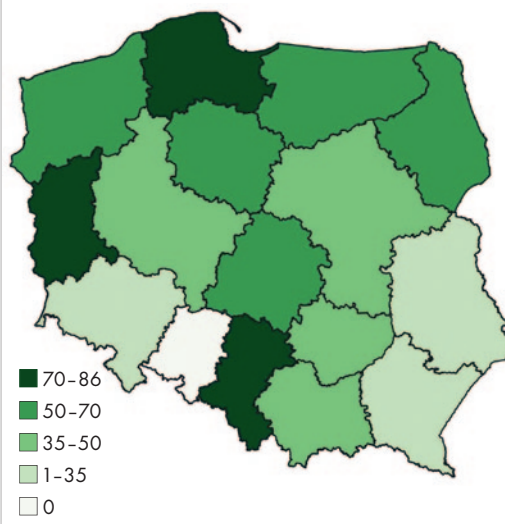
Papier też ma zalety...

Choć wraz z nowym rokiem mamy definitywnie pożegnać papierowe operaty, wciąż mają one spore grono wielbicieli. Problemy techniczne, niejasne przepisy, wygoda – to tylko kilka powodów tej sytuacji.

Odsetek operatorów elektronicznych (dane GUGiK za sierpień 2021 r.)



Odsetek ankietowanych stosujących wyłącznie e-operaty



50% (podkarpackie). Na drugim biegunie są wykonawcy, którzy deklarują, że obecnie składają już tylko e-operaty. W skali kraju jest ich 51%, a w poszczególnych regionach – od 0% (opolskie) do 86% (lubuskie).

W ankiecie pytaliśmy także o korzyści i bariery związane ze stosowaniem cyfrowych operatorów. I tu kolejna umiarkowanie optymistyczna wiadomość – te pierwsze wskazujące są zdecydowanie częściej. Tylko 13% badanych twierdzi, że nie dostrzega zalet operatorów elektronicznych, a aż 37% nie odczuwa żadnych barier w ich wykorzystaniu.

W edług danych GUGiK tylko 49% operatorów złożonych w sierpniu br. do PZGiK miało formę cyfrową. Gdy rozbić te statystyki na województwa, uwidaczniają się ogromne rozbieżności. Liderami są woj. pomorskie i śląskie (odsetek e-operatorów odpowiednio 69% i 72%), ale w woj. lubelskim wskaźnik ten jest aż ponad 5-krotnie niższy (13%). Tymczasem już od 1 stycznia 2022 r. wartość ta powinna w całym kraju wynosić 100%. W tym kontekście niepokoją nie tylko znaczne różnice między regionami, ale także powolne tempo wzrostu tego wskaźnika. W stosunku do lipca zwiększył się on bowiem zaledwie o 2 punkty procentowe w skali kraju, a w rozbiciu na regiony zmiana nie przekraczała 5 p.p. (tyle zanoto-

wano w woj. podkarpackim i zachodniopomorskim). Na domiar złego w trzech województwach wskaźnik ten się w sierpniu obniżył – w pomorskim o 2,4 p.p., w dolnośląskim o 1,6 p.p., a w kujawsko-pomorskim o 0,6 p.p.

B y zbadać przyczyny tak umiarkowanej popularności e-operatorów, udostępniliśmy na Geoforum.pl internetową ankietę. W ciągu jednego wrześniowego tygodnia wypełniło ją 249 wykonawców ze wszystkich 16 województw. Siłą rzeczy uzyskane wyniki nie mogą być uznane za w pełni reprezentatywne, ale z pewnością płyną z nich ciekawe wnioski.

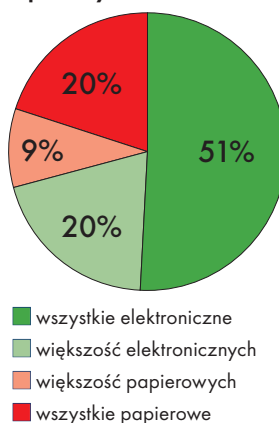
Pewnym optymizmem napawa to, że zdecydowana większość ankietowanych stosuje już e-operaty. Jedy-

nie 1/5 badanych stwierdziła bowiem, że w ogóle nie wykorzystuje takiego rozwiązania. Oczywiście nikogo nie zaskoczą spore rozbieżności między województwami – odsetek geodetów stosujących wyłącznie papier wynosi od 0% (lubuskie i śląskie) do

A le skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? 22% badanych deklaruje, że są po prostu przyzwyczajeni do formy papierowej. Co się konkretnie za tym kryje, wskazują komentarze dołączone do ankiety. W nich wykonawcy zwracają uwagę, że przygotowanie e-operatu bywa niekiedy bardziej skomplikowane, szczególnie jeśli trzeba skanować i załączać duże ilości dokumentów (w tym „zwrotki” i protokoły) albo wielkoformatowe mapy. Na marginesie warto zauważyć, że nic nie stoi na przeszkodzie, by mapę czy szkic połowy od razu przygotować w wersji cyfrowej.

Kolejny sygnalizowany problem to brak odpowiednich narzędzi, np. podpisu elektronicznego czy oprogramowania. Akurat software nie powinien być kłopotem, bo – jak

W jakiej postaci składasz obecnie operaty?



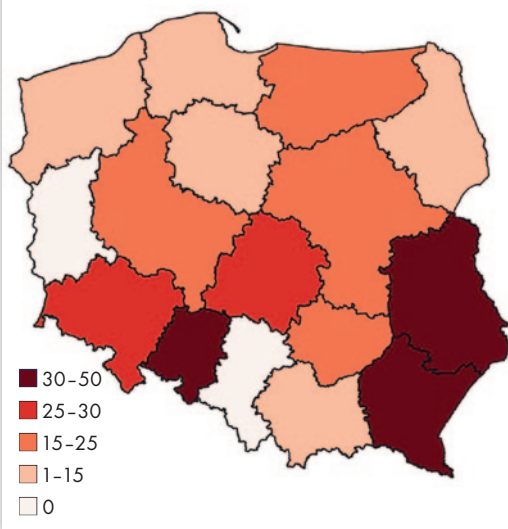
pisaliśmy obszernie w GEO-DECIE 7/2021 – nie brak darmowych rozwiązań umożliwiających tworzenie nawet złożonych PDF-ów. Podpis może już jednak stanowić pewną barierę, bo ten darmowy (tj. zaufany) ogranicza wielkość operatu do 10 MB. Z drugiej jednak strony koszt podpisu kwalifikowanego, którego nie dotyczy to ograniczenie, to raptem kilkanaście złotych miesięcznie.

Ale być może problem z podpisywaniem cyfrowych operatów leży zupełnie gdzie indziej. Jak bowiem zwracają uwagę ankietowani, wymóg stosowania podpisu elektronicznego w e-operatach znacznie utrudnia fałszowanie sygnatury kierownika pracy oraz działalność tzw. pieczętkarzy (geodetów uprawnionych w ciemno podpisujących operaty swoich kolegów bez uprawnień). Nieuczciwi będą się więc trzymać papieru tak długo, jak to tylko możliwe.

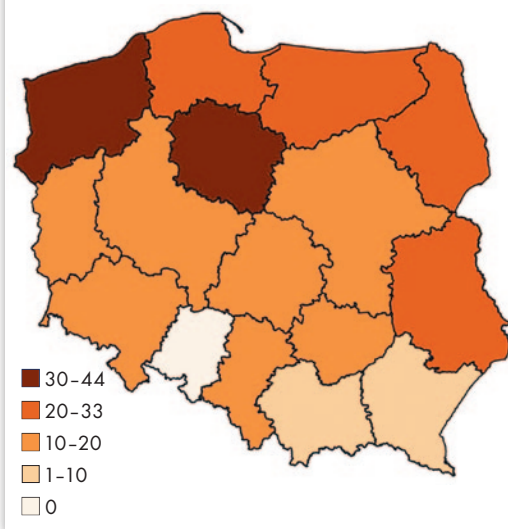
Kolejną przeszkodą w stosowaniu e-operatów są problemy z PODGiK-ami. Jak czytamy w komentarzach, chodzi tu np. o niektóre systemy informatyczne nieprzyjmujące większych PDF-ów lub niepublikujące w internecie plików przekazanych do PZGiK przez innych wykonawców. Jeden z ankietowanych stwierdził nawet, że w jego ośrodku weryfikacja elektronicznego operatu trwa aż dwukrotnie dłużej niż papierowego. Inny wskazał z kolei na problem ze stosowaniem podpisu osobistego.

Sporo komentarzy dotyczyło niejasnych lub niekorzystnych przepisów. Najczęściej zwracano uwagę na kwestię poprawiania oczywistych omyłek w operatach, które przyjęto już do PZGiK. Otóż w przypadku papierowych dokumentów wiele PODGiK-ów sugeruje wykonawcy podmianę strony (co, *nota bene*, jest łamaniem prawa), ale przy e-operacie konieczne jest już zgłoszenie nowej pracy, a to znacznie wydłuża czas realizacji zlecenia (więcej o poprawianiu

Odsetek ankietowanych stosujących wyłącznie papierowe operaty



Odsetek wskazań na problem z PODGiK-ami



na s. 4). Dlatego część ankietowanych postuluje wprowadzenie zmiany w przepisach, która pozwoli na łatwe korygowanie operatów. Niektórzy geodeci oczekują jasnych regulacji, co robić z oryginałami dokumentów, których cyfrowe kopie dołączane są do e-operatu. Zwracano także uwagę, że cyfryzacji geodezji sprzyjałoby wprowadzenie możliwości składania oświadczeń o pozytywnym wyniku weryfikacji również dla map do celów prawnych. Ale są i tacy,

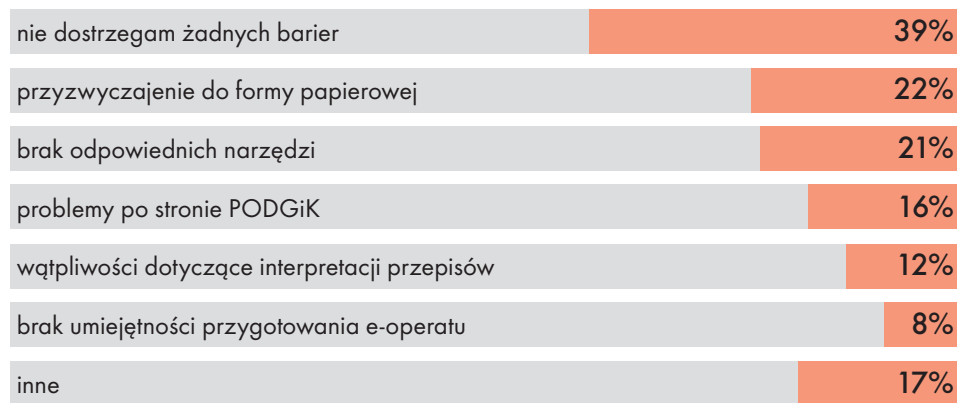
którzy szczerze przyznają, że nie bardzo wiedzą, jak przygotować operat w pliku PDF. Dlatego oczekują od GUGiK czy PODGiK opracowania jasnej i szczegółowej instrukcji.

Czy zatem mimo sporych zaległości i uciekającego czasu uda się ten aspekt cyfryzacji geodezji zrealizować w terminie? Wyniki naszej ankiety pokazują, że zdecydowana większość wykonawców jest już gotowa na e-operaty, ale ze względu

na wygodę bądź wątpliwości prawne na razie stosuje je sporadycznie lub wcale. Mimo to po 1 stycznia 2022 r. na pewno nie będzie brakowało rozbieżnych interpretacji przepisów czy problemów technicznych. By ograniczyć je do minimum, warto pomyśleć o wspomnianych przez naszych respondentów zmianach w prawie czy choćby o opracowaniu przystępnych instrukcji wykonania e-operatu.

Opracowanie Redakcji

Jakie są główne bariery utrudniające wykorzystanie e-operatu?



Jakie dostrzegasz główne korzyści z wykorzystania e-operatu?

